



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena 2 kop.

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Piątek, dnia (10) 23 Marca 1906 roku.

DZIŚ w Teatrze miejscowym, miłośnicy sceny „Lutni“ wykonają sztukę w 3-ach aktach **Bronisława Szablowskiego**. Początek o godz. 7-ej wiecz. Bilety w księgarni J. Nowicki i S-ka

„NA KRAŃCACH NIEDOLI“.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II № 26, telefon nr. 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa“.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 4-ej do 6-ej po południu.

AGENTURY: w Sosnowcu: Księgarnia p. K. Ro-wińskiej p. f. „Wiedza“ i M. Kleniec.
w Dąbrowie: Księgarnia p. K. Kostrzeńskiego.
w Sietcu: Księgarnia p. Smyczyńskiego.
w Pogoni: Księgarnia M. Bartnik.
w Zawierciu: Księgarnia p. Lübcke.
w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „Janina“.
w Warszawie: Biuro ogłoszeń Ungra.

Reprezentantem naszym w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Paweł Deryng, Sosnowiec, ulica Mordziejewska № 27.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 60 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nadcałanie“ 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 30 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka“.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.
Izba Aleja № 10 d. pani Kolesar, gdzie skąd opt. p. Nowicka.

Kalendarzyk.

D. 23 marca.

Imiona chrześcijańskie: dziś Nikona, jutro Marla i Tymoteusza M.

Imiona słowiańskie: dziś Ludomila, jutro Więcy-stawa.

Wschód słońca g. 6 m. 07, zachód g. 6 m. 10.

Daty historyczne: 1519. Zgon biskupa Marcina Kre-mera. — 1699. Ustanowienie orderu św. An-drzeja.

Teatr. W Częstochowie: Jutro „Na Dnie“, sztuka M. Gorkiego.

Prawa kobiet.

Dotychczas w Niemczech, jako państwie, niema ogólnego prawa o zgromadzeniach i związkach, natomiast każda z monarchii poszczególnych, prawo to, według swoich poglądów, ustanawiała. Niejednokrotnie już partie wolnomyślne parlamentu niemieckiego kwestję wydania państwowego prawa o zgromadzeniach poruszały, ale do wydania takiego prawa nie przyszło, z powodu różnic zwyczajów, jakie pod tym względem panują w krajach, tworzących cesarstwo niemieckie.

Wszelako, aby sprawę uogólnienia prawa o związkach i zgromadzeniach posunąć naprzód, partja wolnomyślnych złożyła parlamentowi wniosek, żeby przynajmniej zapadała ogólnoniemiecka uchwała, któraby usunęła ograniczenia co do tworzenia związków i stowarzy-

szeń przez kobiety, ograniczenia, które istnieją w poszczególnych krajach Niemiec.

Wniosek ów przedłożony został parlamentowi w tak zwany „dzień Schwe-rinu“ t. j. dnia, w którym ogólnie przy-jęto debatować nad wnioskami, pochodzą-cymi z zapoczątkowania posłów. Pro-jekt został przyjęty w parlamencie przez wszystkie głosy, oprócz konserwatystów.

W istocie, nie jest do pozazdroszcze-nia położenie, w jakim znajdują się do-tychczas kobiety w Niemczech. Aczkol-wiek liczba kobiet tutaj, zajętych w róż-nych profesjach, wynosi przeszło pięć milionów, mają one prawa ogromnie o-graniczone: np. według ustawodawstwa pruskiego nie mogą one brać udziału w żadnym bez wyjątku związku o jakim-kolwiek charakterze politycznym. Kobie-ty (ustawodawstwo pruskie nazywa je iro-nicznie „Frauenspersone“) nie mogą być członkami stowarzyszeń i związków po-litycznych, a nawet nie mają prawa obec-ności na posiedzeniach tych związków (klubów). Nadto pruski „kammergericht“ (wyższa instytucja sądowa) wyjaśnił, że pod klubem politycznym rozumieć należy i tego rodzaju organizacje, które zajmują się kwestjami socjalno-politycznymi, a nawet ekonomicznymi. Tym sposobem, kobiety — robotnice nie mogą zgro-madzać się i łączyć w związki celem zastanawiania się nad sprawami, dotyczącymi bezpośrednio ich bytu materialnego. Je-dynem ustępstwem, jakie poczyniło w du-

W tym samym czasie, kiedy Greuze od-zywał zdrowie, księżniczka wychodziła zamaż, błagała o jedno słowo malarza, któreby jej umożliwiło zerwanie projektowanego małżeństwa. Greuze zdobył się jednak na tyle hartu woli, że cisnących mu się na usta słów nie wy-powiedział, trawiony jednak zazdrością o pięknego, młodego, jakgdyby dla miłości stworzonego narzeczonego księżniczki, Greuze niezwłocznie wyjechał z Rzymu, uwożąc z sobą potajemnie kopię portretu Leteyji, którą zrobił był dla jej ojca. Kopia ta, cenna dla Greuze'a, jako dla kochanka, natchnęła go w przyszłości do stwo-rzenia pięknego obrazu „Kłopoty korony“, na którym w dwóch kobiecych postaciach uosobił Szczerość i Miłość. Greuze miał przed oczyma duszy postać uwielbianej księżniczki, gdy w „Modlitwie do miłości“ odtworzył piękną ko-bietę o ciemnych rozpuszczonych włosach, bla-galnym wyrazie cudnych, czarnych oczu, o splecionych dłoniach, pogrążoną w żarliwej i rozpacznej modlitwie. Obraz poświęcony został księżniczce Pignatelli; zatrzymujemy się bez-wiednie przed tym nazwiskiem włoskiej księż-niczki, które może posłużyć jako sprostowanie niezrozumiałych inicjałów, podanych przez panią de Valori.

III.

W 1767 r. Greuze wystawił szereg obraz-ków, które otrzymały miano włoskich z tego względu jedynie, iż G. przedstawiał na nich włoską naturę, włoskie stroje i wiele czysto miejscowych szczegółów. W każdym z tych

obrazków jednak przebijają indywidualność fran-cuza, który nie przejął się do głębi pięknem i potęgą włoskiej sztuki. Greuze pozostał wier-nym uczniem swego paryskiego mistrza, od którego w przyszłości zaczerpnął wiele temat-ów, a nawet tytułów, jak naprzykład w swych udatnych naśladownictwach „Modlitwy“ i „Po-mywaczki“. W tym samym czasie, kiedy po-wstały te drobne obrazki, w których znać wpływu Boucher'a i Chardin'a, Greuze wykoń-czył dwie główki—chłopca i dziewczynki,—te dwie uśmiechnięte twarzyzki rozpoczęły wdzię-czną serję obrazów dziecięcych, które posiada niewysłowiony urok i w których malarz ujawnił swą oryginalność i siłę. Te główki równo-ważą wszelkie braki i wady, które tak jaskrawo wyudatniały się w dużych płótnach Greuze'a, za ich to sprawą wybaczamy G. szary, niewy-raźny ton całości, złą mieszaninę kolorów fiole-towego i szarego, niezdecydowany karmin, brudny błękit, zamazane tło, gęste cienie. Po-dziw, jaki w swoim czasie wywoływały wielkie obrazy Greuze'a, uwarunkowany był modą i jako od niej zależne, obrazy te wkrótce uległy zapomnieniu. Ale gdy spojrzymy na te jasne, jakgdyby w słońcu skapanie główki, czujemy, że malarz prawdziwie natchniony nałożył karmin zdrowia na te policzki, ukształtował te małe czółko, rzucił subtelne cienie pod delikatnie za-rysowaną brew, nadał błękitnemu oku kolor nieba, ułożone w łuk usteczka upodobnił do ust Cherubina.

(d. c. n.)

4) Edmund i Juljusz Goncourt.

GREUZE.

Plomaczka
Marja Oderfeldowa.

Przewidywała, że Greuze w przyszłości stanie się drugim Tytjanem, i że ojciec jej na-końce z dumą nazwie go swoim zięciem. „A może nie pragniesz pojąć mnie za żonę?“ pytała najwinnie Greuze'a, który spoważniał pod wpły-wem nurtających w nim myśli. Księżniczka początkowo śmiała się z jego powściągliwości i powagi, później wpadła w gniew, nazywała go wiarołomnym, zarzucała mu, iż miłość ku niej udawał jedynie, aby ją później w tem bolesniej-szej pogrążyć rozpacz, płakała, rwała włosy z głowy. Greuze upadł następnie do nóg księż-niczki i poprzysiął jej ślepe bezwzględne po-shuszeństwo; po wyjściu jednak z pałacu odzy-skał na nowo przewidywany pogląd na rzeczy. Prze-widywał rozpacz księcia, jego przekleństwo, zemstę nawet, postanowił zdusić w sobie mi-łość ku księżniczce i nie widzieć jej więcej, albowiem widok Leteyji i jej mowa namiętna mogłyby go zachwiać w jego postanowieniach. Choroba, którą Greuze początkowo udał, zamie-niła się wkrótce w istotną: malarz przeleżał trzy miesiące w gorączce i malignie.*)

*) Narzeczoną wiejeka. Sprawozdanie pani de Valori,

chu czasu pruskie ministerjum spraw wewnętrznych, polega tylko na tem, że policja nie może wydać kobiet z sali zebrań, o ile one przysięły w charakterze widzów i zajęły miejsca na rewnatrz zebrań lub za przegródką. W ostatnich przecież czasach niektóre z krajów niemieckich, a zwłaszcza Bawaria i Saksonja poczyniły pewne zmiany w surowych zakazach względem udziału kobiet w instytucjach o charakterze polityczno-ekonomicznych

W większości monarchji państwa niemieckiego kobiety pod względem „prawa związków,” traktowane są na równi z uczniami, terminatorami i wogóle na równi z małoletnimi.

Michałek niemiecki z kobietami zawsze lubi być na wierzchu nigdy obok: z tego więc tytułu podrzędne stanowisko wyznaczył im nietylko przy domowym ognisku, lecz i w życiu publicznem. Stąd do kobiet niemieckich nasze przysłowie: „żona — domu korona” nie mogło być stosowane. Wiszelako i tam pojęcia uległy zmianie, kobiety niemieckie za długo były podoficerami, za długo odsuwano je od spraw najżywniejszych więc energicznie wzięły się do meźów, braci i ojców, aby uzyskać to, co np. we Francji, a głównie w Ameryce kobiety oddawna posiadają, t. j. prawa obywatelskie, na równi z mężczyznami.

Jak kwestja ta dojrzała, dowód, że w parlamencie debatowane nad nią bardzo krótko i, jak już zaznaczyliśmy wyżej, wniosek uchwalono olbrzymią większością.

Kobiety niemieckie zatem mają zapewnione prawo czynnego udziału w stowarzyszeniach, tudzież tworzenia własnych związków o charakterze społeczno-politycznym. Jestto dla nich ogromna wygrana!

Na to, żeby rząd niemiecki uchwałę parlamentu w czyn wprowadził przez opracowanie odpowiedniej ustawy, nie potrzeba będzie długo czekać.

Wł. R.

Od Administracji.

Chcąc ułatwić pp. Właścicielom domów i poszukującym mieszkania kwestję wynajmu lokali — zawiadamiamy, że wprowadzamy w naszym piśmie specjalną rubrykę p. t. **Mieszkania do wynajęcia**, do której prosimy nadsyłać zawiadomienia. Za umieszczenie zawiadomienia raz jeden opłata wynosi 30 kop., trzykrotnie zaś — 50 kop. Wobec zbliżającego się kwartału ułatwienie takie stanowi niezmiernie dla wszystkich udogodnienie.

Revolucja w Rosji.

„Roskujcie Gosudarstwo”, charakteryzując ruch rewolucyjny w Rosji, w artykule p. Skewitka, pisze:

„Revolucja, w samej rzeczy, może tylko być skierowana przeciwko prawom kraju i opiekującemu się nim rządowi. To, co nazywają rewolucją w moralności, obyczajach i modach, jest niezem innym tylko ewolucją, którą niekiedy popierają przez gwałty. Rewolucja może być tylko polityczną i tylko gwałcielską. Ani pokojowej ani tak zwanej rewolucji społecznej niema: pierwszej dlatego, że żaden rząd nie pozwoli się pokojowo usunąć, drugiej zaś dlatego, że unormowanie społeczne podtrzymywane jest nie tyle przez prawo i rząd, ile przez moralność i obyczaje.”

Zastanawiając się nad objawami ruchu rewolucyjnego w Rosji i porównując je z tego rodzaju ruchami na Zachodzie, i rewolucją we Francji, p. Sceptik przychodzi do wniosku, że tego, co się dzieje w Rosji nie można nazwać rewolucją. I tak pisze:

„Dlatego nie może nazwać rewolucją tego co się dzieje u nas, gdyż linja naszych wypadków nie daje prawidłowego koła, a kręci się zygzakami, gdyż linja ta o wiele jeszcze niedotyka powierzchni, ani obiektywnych, ani subiektywnych podstaw, wierząc się jedynie na środkowych punktach i obrywając na krętych dźwigniach. U nas mowy niema o patosie „deklaracji praw”, a jednocześnie, na szczęście,

nie przewidywani są i ełciwi krwi Maraci, a jeszcze mniej jest nadziei na zjawienie się Napoleona.

Nasza rewolucja zaczęła się jakby od środka — od epoki konwentu (związek związków), potem skończyła do epoki zgromadzenia prawodawczego, następnie opuściła się do żyronady, a teraz skierowywa się, jakby do jakobinizmu, aby podnieść się, prawdopodobnie, do montanizmu.

„W naszym ruchu wolnościowym wszystkiego jest potrzeba (błyszak nawet profil Rogo-bespierie'a w osobie Chrystalewa). Niema w nim tylko bieżącego wszystkie fazy — patosu religijnego, niema ideowości, któraby dała prawo do gwałtu — obiektywnym, niema następstwa i zależności w czynach i dlatego, niema historyczności.

„A jeżeli trzeba dać temu ruchowi przeważisko rewolucji, to rewolucją tą prędzej jest epizodyczna niż historyczna.”

Czechrya.*)

Oj, Czechrynie, oj Czechrynie, wszystko na tym świecie.
Tak jak święta sławę swoją fala czasu zmiecie.

Rozsypują się kurhany, prastare mogiły —
Stawa twoja i o tobie, nędzarzu bez siły
Nikt nie mówi, nikt nie pyta, jakim byłeś
[z młodu
Po coś stał tu silny, groźny, jakiego ty rodzaju?..

Pocóż walczyliśmy z Lachami,
Pocóż leli krwi potoki,
Poco zorałiśmy spisani
Hen, aż do morza step szeroki?

I we mnie tu jednym ta twoja ruina
Żal budzi serdeczny: bo śpi Ukraina
Burzanem zarosta i plesnią spowita;
W błęci serce, więzi i hańby nie czuje
I gady obrzydłe na tonie błoduje
A dzieciom została nadzieja ukryta.

Nadzieję wiatr rozwał po stepie szerokim.
Fala zatopiła gdzieś w morzu głębokiem.

Niechże ją wicher stepem nosi,
Póki nie zniknie nocy cień,
Niech biedne serce błaga, prosi
Aby nastąpił prawdy dzień.

* Przed kilkoma dniami przypadła 45-ty rocznica zgonu poety ukraińskiego, Tarasa Szewczenki; z okazji tej rocznicy podajemy powyżej jeden z utworów poety pobratymczego narodu w tłumaczeniu polskiem; przyp. Red.

NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Od redakcji. Za kilka dni rozpocznie się kwartał, a więc upraszamy czytelników naszych, aby o ile można zczasu wnieśli przedpłatę na pismo nasze. Również prosimy o pozyskiwanie nam coraz nowych czytelników wśród koła znajomych i przyjaciół. Dzisiaj każdy obywatel koniecznie powinien wiedzieć, co się w świecie dzieje i co mu czynić wypada; każdy obywatel powinien brać żywy udział w życiu publicznem, bo człowiek, który żyje wśród społeczeństwa i korzysta z urządzeń społecznych, powinien koniecznie także coś robić dla społeczeństwa. Do tego jednak potrzeba znajomości rzeczy i położenia, a tej znajomości nabyć można przez uważne czytanie gazet. Dziennik nasz podaje ile można wszystko, co zmierza do oświaty prawdziwej i do poznania, gdzie korzyść a gdzie strata. Więc rozszerzajcie „Dziennik, aby oświata była coraz większa i stosunki ogólne coraz lepsze!”

Osobiste. Wczoraj wieczorem bawili w naszym mieście pp. Adam Dobrowolski krytyk teatralny „Kurjera warszawskiego” i Artur Gliszczynski, członek redakcji tegoż pisma. Obaj goście przyjechali specjalnie na wczorajszą premierę „Na krańcach niedoli” p. Bronisława Szabłowskiego.

Świętokradztwo. W dzień Św. Józefa na Jasnej Górze w kaplicy św. Antoniego skradziono relikwiarz metalowy pozłacany. Złodziej sądził widocznie że relikwiarz w formie monstrancji jest ze szlachetnego kruszcza.

Zajęcie na cmentarzu żydowskim. W dniu wczorajszym po pogrzebie zmarłego dra Le-

ona Zorskiego, gdy uczestnicy pogrzebu wracali do domów, przy bramie Wyścigowej z cmentarza, Jacys miodzi, nikomu nieznanemu Izraelci, zastąpił drogę jednemu z kuzynów nieboszczyka p. Zorskiego i zrewidowawszy go, zabrali portmonetkę z pieniędzami i zegarek, a następnie strzelili do niego. Strzał był nie celny i p. Z. zamieszkał się w tłumie. Przy wyjściu, każdego wychodzącego zmuszali do datków niby na robotników strajkujących, a kto niewielką sumę dał, temu w niegrzeczny sposób dziękowali.

Strajk w fabryce Pelizerów. Jak wczoraj wzmiankowaliśmy, strajk robotników płacowych trwał wczoraj za nimi musieli strajkować wszyscy w fabryce, gdyż nie było węgla w kotłowniach. Ażeby ochronić kofy od ostudzenia, majstrowie, a nawet i niektórzy urzędnicy pomagali przewozić węgiel z rampy do kotłowni. Postępek ten nie podobał się strajkującym, gdyż nagle wczoraj wieczorem zaczęli strzelać do pracujących przy węgla i jedna z kul zraniła majstra p. Włodzimierza Ozolima w płeć; kula przebiła prawe płuco i uwięzła, o ile się zdaje, w żebrach z przodu. Stan chorego nie budzi obawy.

Wzrost z pobicia. We wsi Potok Złoty do chat mieszkaniec Stanisława Klimek i Salomei Kaban wlamali się złodzieje i skradli pierwszemu różnych rzeczy około 50 rb., drugiego około 30 rb. Podejrzani o kradzież Tadeusz Morawski i jego syn Stanisław, oraz Stanisław Galar i Jan Wiśniewski, w obawie przed odpowiedzialnością sądową, zgłosili się do poszkodowanych, aby się pogodzili. Wówczas zebrał się tłum włóścian, którzy tak pobili Tadeusza Morawskiego, że wkrótce umarł.

Nieporządek. Zauważyliśmy, że niektóre osoby w alejach spacerowych, przeznaczonych dla publiczności, pozwalają sobie jeździć wierzchem i nikt im uwagi na to, że dopuszczają się nieporządku — nie zwraca. Sądzimy, że Częstochowa, nie będzie stanowić wyjątku od innych miast i publiczność nadal nie będzie narażoną na usowanie się przed koniami, tam, gdzie droga przeznaczona dla nich.

Zaczeplanie. Każdego dnia ze zmierzchem przy ulicy Dojazd trudno przejść, aby nie być zaczeplonym przez „cmy” nocne. Zwracamy na to uwagę, w nadziei, że to będzie usunięte.

Kradzieże. W folwarku Zalesiec gminy Potok Złoty, dzierżawionym przez p. Jana Zaleskiego, do zamkniętej stajni, w nocy podkopali się złodzieje i skradli parę ładnych koni, wartości rb. 300 i uprzęż wartości 50 rb. Podejrzani o kradzież Jan Klimas i Fiszal Dinant aresztowani.

SOSNOWIEC.

Z poczty i telegrafu. Dotychczasowy nacelnik miejscowego biura pocztowo-telegraficznego I. Kradekij przy niesiony został do Warszawy na stanowisko nacelnika telegrafu. Opuszczoną placówkę zajmie p. Goldhaar z Radomia, który poprzednio był już w Sosnowcu pewien czas pomocnikiem nacelnika.

Z magistratu. W środę odbyło się posiedzenie Komisji przedwyborczej. Naradzano się nad stroną techniczną prawyborów w kwestiach wyboru lokali, zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa, a także pobieżnie omawianą była procedura prawyborów. Postanowieni żądanych nie zapadło. Dalsze narady odbędą się wkrótce.

Fabryka-pieniądzy. W czwartek o godz. 11 rano wykryto w pewnym domu przy ul. Staro-sosnowieckiej pracownię fałszywych monet. Znalaziono: sztance, modele i różne przyrządy, a także gotowy „towar”. Wyrabiano tam srebną monetę: ruble, półruble, czterdziestówki, złotówki i t. pod. „Specjalnością” wyrobu były pruskie marki. Nasz współpracownik miał okazję oglądać niektóre z kilkunastu tysięcy okazów zabranych: marki istotnie odznaczają się starannością wykończenia i dobrym „dźwiękiem”.

Falszerzy w liczbie 4 mężczyzn i 2 kobiet aresztowano.

PIOTRKÓW.

Prolongata podatków. Ministerjum skarbu udzieliło prolongaty podatków następującym właścicielom majątków: 1) spad. Hałaczkiwicz wł. maj. Dziadkowiec, w pow. łaskim zaległe za 1905 r. do 14 października 1906 r.; wł. dóbr Kozuby-Stare, w pow. Łaskim, Kazimierzowi Karwowskiemu zaległe za 1905 r. do 14 maja 1906 r. i 3) właścicielce majątków Zawada, Wólka Lękawska i Lękawa w pow. piotrkowskim zaległe za 1903 i 1904 r. do 14 października 1907 r. w sumie 1204 rb., z warunkiem spłacania ratami począwszy od 14 października 1906 r.

Teatr, muzyka i sztuka.

I odbyła się wczoraj zapowiedziana przez nas premiera autora czestochowskiego, tak dobrze i sympatycznie u nas znanego, p. Bronisława Szabłowskiego. Na krótkich niedługo, sztuka o głębokim podkładzie psychologicznym, sprawiała silne wrażenie. Wystawiona została wspaniale, a z niezmiernie trudnej gry miłośnicy sceny wywiali się z powodzeniem. Autora wyprzedzało długo nie milkącymi oklaskami. Dziś sztuka będzie powtórzona, a nie wątpimy, że i na dzisiejszym przedstawieniu publiczność nasza zgromadzi się bardzo licznie. Sprawozdanie o sztuce podamy w numerze następnym.

Mateczka Kozłowska.

„Dziennik poznana” podaje o słynnej Kozłowskiej następujące informacje:

Przed trzydziestu laty zaślubiła albo raczej oświata się w Prusach Królewskich czyli zachodnich niejaką panną Kozłowską, wedle akt hipotecznych nazwana „Fraulein Lehrerin Josephine von Kozłowska aus Warschau”. Wówczas nie mogła ona jeszcze mieć 24 lat, gdyż wedle tychże akt była „noch unter der Gewalt ihres Vaters des Rentier Franz v. K. aus Reszeczyn”. (Przełożony jest w Prusach Królewskich. Ale w aktach wyraźnie napisano o niej, że pochodzi z Warszawy.)

Pierwszy raz zjawiała się tu p. Kozłowska w r. 1872 w towarzystwie ojca i brata, w S... w P. E. K., z prośbą, aby przyjął na mieszkanie niejakiego księdza Placheckiego, cierpiącego na rozmiękanie mózgu a pochodzącego z Płocka. Była ona wtedy ubrana po zakonne w wielkim różaniec u pasa. Wnet zawiązała się bliższą przyjaźnią pomiędzy nią a p. E. K., który wtedy właśnie poróżnił się był z żoną i zostawił ją był na innym swym folwarku. Rad więc przebywał w towarzystwie siostry, bo tak nazwała mu się p. Kozłowska nazywał, w domu, jako też na częstych przejażdżkach. Wszędzie zaś, nawet w dalszych podróżach koleją, widywano ich pilnie odnawiających różaniec. Pan K... pojechał z nią nawet do Gdańska. Później pojechali oboje do Płocka, z kąd też księdza Placheckiego przywieźli.

Ale niezadługo wzięli go ze sobą do miasta G.... gdzie pan E. K. kupił nieruchomość, dom i rolę. Folwark swój S.... sprzedał wtedy p. K., niemcowi. Wahał się, podobno jeszcze p. K. czy mu go sprzedać, ale wpatliwosć tę umiała siostrzyczka wnet usunąć mówiąc: „Kleknijmy braciśku i pomódlmy się do Matki Boskiej, a co ona nam powie, to uczynim”. Jeszcze nie skończyli jednego Zdrowia, a już mu przerywa pobożna siostra, wołając, że Matka Boska się jej objawiła, trzy razy kiwając głową. Niezwłocznie wtedy zdecydował się pan E. K. na sprzedaż, i na dobre przeniósł się do miasta G.... gdzie, jak się to powyżej powiedziało, nabył nieruchomość od cieśli J.... kontraktem z dnia 15 grudnia 1873. Posiadłość tę już na drugi rok 21 stycznia przewłaszczył owej pannie, czyli, jak powszechnie w mieście mówiono, swej przyjaciółce, z którą tamże w jednym domu zamieszkał.

Nieruchomość tę sprzedano jej atoli w subhaście 24 lutego r. 1880 a pan E. K... w końcu w takiej zostawał biedzie, iż pozbywał się powoli zbytecznych sprzętów, aż i p. Kozłowska pewnego dnia z G.... znikła. Żyjący tam dziś jeszcze znajomi twierdzą, że wróciła do Warszawy.

Księdza Placheckiego, który za wiele czasami im dokuczał, już parę lat poprzednio odwieźli napórót do Płocka i tam go niespodzianie opuścili, jak sam p. E. K. potem powiadał.

Na tem kończą się dzieje p. Kozłowskiej w Pruszech, gdzie się więcej nie pokazała, nie mogąc tu zapewne więcej znaleźć głuchych.

Dla uzupełnienia niniejszego szkicu jeszcze dodać należy, że około r. 1873 ta sama p. Kozłowska zjawiała się w P... z dwiema dziewczynkami, stanęła w hotelu a nazajutrz oddała je na pensję do klasztoru. Nazywała je „Marynia Bukowiecka i S. Mojżeszewicz”.

Domysłano się przecież, że to były własne jej dzieci.

Ostatni raz widział ją jeden z mieszkańców P.... w Rzymie r. 1881 wraz z p. E. K..., który tam przybył z polską pielgrzymką.

Wszystkie te dane polegają na świadectwie wiarygodnych osób dziś jeszcze żyjących. Pan E. K. już nie żyje. — W okolicy Płocka był też brat p. Kozłowskiej rzadca. Czy jeszcze tam żyje, niewiadomo.

Telegramy.

Komunikat urzędowy.

Petersburg, 21. TAP. Rada państwa rozpatrywała projekt ministra sprawiedliwości o środkach skrócenia czasu rozważania najważniejszych przestępstw kryminalnych. Uznano za niezbędne konieczne ograniczyć kompetencje izb sądowych z udziałem przedstawicieli stanów.

Niektóre sprawy, podlegające dotychczas kompetencji tych izb będą podlegały przyszłości kompetencji sądów okręgowych z dopuszczeniem lub usunięciem zależnie od stopnia przestępstwa podsądnych — udziału przysięgłych. Do kategorii tych spraw zaliczono przestępstwa, spełnione przy uprawianiu niektórych gałęzi przemysłu, przy eksploatacji dróg komunikacyjnych: ładowych i morskich, niektóre kategorie spraw o opór władzy, przyczem stopień kary za niektóre mniej ważne wypadki oporu władzy uznano za konieczne zmniejszyć do zamknięcia w więzieniu nie dłużej niż 2 lata. Sprawy podlegające dotychczas izbom sądowym przechodzą do sądów okręgowych. Niektóre sprawy o zaocznym znieważaniu członków Domu Panującego gwoli ulżenia sądom okręgowym uznano za niezbędne oddać pod kompetencje sędziom pokoju w miejscowościach, gdzie niema członków powiatowych sądów okręgowych. Uznano również za konieczne uproszczyć porządek postępowania sądowego w sprawach o przestępstwa stanu, rozpatrywanych przez izby sądowne z udziałem przedstawicieli stanów.

Co się tyczy środków noszących charakter tymczasowych, najgłośniejsza uchwała polega na tem, by przekazać rozpatrywane sprawy o masowych rozruchach i pogromach kompetencji osobnego wydziału sądów okręgowych, z udziałem przedstawicieli stanu.

Do wszystkich spraw o przestępstwach państwowych, spełnianych za pośrednictwem prasy, uznano za możliwe zastosować art. 545, który opiewa, że do rozpatrywania sprawy można przystąpić bez śledztwa pierwiastkowego, jeżeli sąd i prokurator uznają je za zbyteczne.

Następnie uznano za możliwe skrócenie niektórych terminów procesowych do 3 dni. Tu zaliczają się: ustanowione przez prawo terminy 7-dniowe, powołanie świadków dodatkowych i ekspertów przez podsądnych i powodów, zawiadomienie sądu, wybór przez podsądnych adwokatów, starania rodziców przestępców małoletnich. W celu przeprowadzenia śledztwa pierwiastkowego sąd ma prawo zachowania terminu siedmiodniowego, jeżeli „okoliczności tego wymagać będą.

Rada państwowa na posiedzeniu ogólnem przyjęła wyżej wyłożone projekty.

Na tem samem posiedzeniu Rady zakończono rozpatrywanie szczegółów projektu o zmianie systemu operacji Banku włościańskiego.

Projekt przyjęty z pewnemi nieznaczni zmianami.

Dochód, należący do zobowiązań imiennych Banku, podwyższony został z 5% proc. na 6 proc., dłużnikom Banku włościańskiego nadano prawo otrzymywania zapomóg jak 4 i pół proc. w listach zastawnych tak 5 proc. według wyboru.

Rada uznała jednocześnie za niezbędne polecić ministrowi skarbu rozpatrzyć kwestję znizzenia stopy procentowej zapomóg, wydawanych przez Bank włościański.

Petersburg, Komunikat urzędowy. Ukazem Najwyższym rozkazano dokonać wyborów do Dumy państwowej: d. 27 kwietnia w miastach: Petersburg, Moskwa, Kiszyniów, Kursk, Orel, Ryga, Samara, Tu-

ła, Charków; Jarosław i d. 30 kwietnia w miastach: Astrachan, Kijów, Niznij, Odesa, Rostów n. D., Nachiczewan i Saratow.

Petersburg, 22. TAP. Do Carskiego Sioła wyjechał listą posel japoński, Mōtono i generał Lejewicz.

Aleksandrowsk, 22. TAP. W siole Wozniesieński ograbiono cerkiew.

Kercz, 22. TAP. Rozpoczęto budowę głębokiego portu handlowego.

Warszawa, 22. TAR. Postanowiono uzbroić w karabiny pieszą i konną policję oraz zandarmów, celem zabezpieczenia od napadów.

Kodź, 22. TAR. Z powodu ciągłych nieporozumień z robotnikami w zakładach scheiblerowskich wymówiono robotnikom pracę za dwa tygodnie. W zakładach pracuje 3,500 ludzi.

Zylerz, 22. TAR. Praca została wznowiona.

Monza, 22. TAR. Zastrajkowało w kopalniach węgla 2,000 górników.

SPRAWY WYBORCZE.
Grodno, 21. TAP. Wybory pełnomocników powiatu sokolskiego zostały unieważnione przez komisję powiatową. Zarządzający guberną rozesał okólnik o rozpisaniu nowych wyborów.

Grodno, 22. TAR. W siedmiu fabrykach nie odbyły się wybory pełnomocników robotników.

Cesario, 21. TAP. Na zjeździe miejskim w Bielsku z 24 prawników uczesniło 11995, którzy wybrali 2 żydów; prużanski zjazd przedwyborczy niemiejski wybrał na wyborcę rabina.

W SPRAWIE NAPADÓW.

Moskwa, 21. TAP. Na giełdzie pod przewodnictwem gładonaczelnika odbyła się narada przedstawicieli towarzystw kredytowych. Uchwalono urządzić w bankach sygnalizację elektryczną na wypadek napadu zbrojnego, postawić około banku uzbrojona w karabiny straż policyjną i zaopatrzyć w broń pracowników bankowych.

Petersburg, 21 TAP. „Torgowo-przemysłennaja gazeta” z powodu napadów na moskiewskie towarzystwo „kredytowe” zwraca uwagę poważnych przemysłowców na państwowe kasy oszczędności i jeszcze raz przestrzega przed niebezpieczeństwem przechowywania pieniędzy w domu.

NAPAD NA SYNAGOGĘ.

Teodozja, 21. TAP. W nocy jacyś napastnicy wtargnęli, wyłamawszy drzwi, do synagogi żydowskiej, zniszczyli obrusy i kazalnice.

DEPORTACJA ŻYDÓW.

Władystok, 21. TAP. Gubernur termin przebywania w twierdzy wszystkich żydów, którym nie przysługują prawa, zamieszkiwania — określił na 6 tygodni.

LEJTENANTSZMIDT.

Petersburg, 21. TAP. Według wiadomości „Ruskiego Gosudarstwa” z powodu zakomunikowania przez niektóre gazety nieprawdopodobnych okoliczności, jakie towarzyszyły wykonaniu wyroku na Szmidcie, można oczekiwać szczególnego śledztwa rzeczywistych okoliczności, w jakich odbyło się rozstrzelanie skazanego. Przebieg śledztwa sądowego ma być opublikowany.

KANDYDATURA SZIPOWA.

Moskwa, 21. TAP. Szipow wysunął swą kandydaturę do Rady państwa od ziemstwa moskiewskiego.

NAPAD NA POZTĘ.

Samara, 21. TAP. W pobliżu Nowosiemiejkina, powiatu samarskiego została zrabowana poczta rządowa, napastnicy, przebrani za strażników, związali pocztyloną, wóznice i zabrali 88,000 rb.

SPRAWA NEJHARDTA I KRYŁOWA.

Petersburg, 21. TAP. Na 18-go marca naznaczono rozpatrywanie w senacie sprawy byłego gładonaczelnika odeskkiego Nejhardta i gubernatora mińskiego Kryłowa.

STRAJK GÓRNIKÓW.

Deneps, 21. TAP. Delegaci górników terytorjum Aucinne (f) uchwalili strejk powszechny.

Ogłoszenia zwyczajne:

Markus Gradstein dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tanio, czenie towarów na morze w Herbach jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Pruss-Herby. Adres telegraficzny Gradstein Częstochowa.

ISTNIEJĄCY od 1902 roku

Zakład Rzeźniczy Władysława WRÓŃSKIEGO w Sosnowcu,

zawiadamia Szan. Klientelę,
że dla Jej wygody otworzył

FILIE 

naprzeciw dworca wiedeńskiego, róg ul.
Główniej i Modrzejewskiej (d. Turskiego).

Poleca codziennie świeże wędliny, odznaczające się czystością, smakiem i różnorodnością gatunków, które to zalety są wynikiem mojej długoletniej praktyki i stałego osobistego nadzoru.

Pracownię Sukien

poleca Szan. Paniom

Wiktoria Karwowska,

ALEJA 3-ela № 40,
(dom Ruczeńskiego) II p. w oficynie.

Gabinet dentystryczny

Marjana Puchalskiego

obecnie II-ga Aleja № 33,
przeniesionym będzie z dniem 1-m
Lipca r. b., do domu

Dr. Wasortala, II Aleja № 26
róg Teatralnej (nad Aptką W-go
Długosza). 108-80-1

BILANS

Częstochowsk. Tow. Pożyczk.-Oszczędnościowego

na dniu 31 Grudnia 1905 roku.

Stan czynny.

Na pożyczkach u członków	—	—	Rb. 398,374 kop. 29.
Gotowizna w Bankach	—	—	" 37,615 " 87.
Wartość towarów na składzie	—	—	" 86 " 49.
Inwentarz	—	—	" 722 " 35.
Zwrotne wydatki administracyjne	—	—	" 126 " 20.
Gotówka w kasie	—	—	" 928 " 69.
Razem	—	—	Rb. 437,853 kop. 89.

Stan bierny.

Udziały	—	—	Rb. 122,038 kop. 85.
Wkłady oszczędnościowe	—	—	" 289,134 " 68.
Kapitał zapasowy	—	—	" 3,857 " 90.
Rezerwa na pokrycie strat	—	—	" 1,900 " —.
Dywidenda niewypłacona	—	—	" 809 " 24.
Procenty pobrane na R-k 1906 r.	—	—	" 11,040 " 64.
Sumy przechodnie	—	—	" 803 " 75.
Fundusz wsparć	—	—	" 3 " 68.
Fundusz kursów rysunkowych	—	—	" 600 " —.
Razem	—	—	Rb. 430,188 kop. 74.

Porównanie.

Stan czynny wynosi	—	—	Rb. 437,853 kop. 89.
Stan bierny	—	—	" 430,188 " 74.
Czysty zysk	—	—	Rb. 7,665 kop. 15.

Prezes Zarządu: **Dr. J. Pietrasiewicz.**

Członkowie Zarządu: **J. Ficenek,
Z. Snaoński,
J. Drezer.**

Dyrektor Zarządzający: **S. Fitzaszecki.**

Zarząd

Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego niniejszem zawiadamia, iż doroczne **WALNE ZGROMADZENIE** Członków T-stwa odbędzie się w Niedzielę, dnia 8 Kwietnia r. b., o godzinie 1 po południu punktualnie, w domu W-jej Pani A. Lamparskiej przy ulicy Teatralnej Nr. 7.

Moim Szanownym Podróżni!

Gdy przybędziecie do **Wiednia** proszę, wybierzeć na swój pobyt

Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń

Środek miasta, Petersplatz № 9, w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18045. — służba i portjer mówią po polsku

„Jutrzenka”

dawniej „MARYAWITA”

Tygodnik Ilustrowany, Religijno-społeczny,

przystępnie i zrozumiale redagowany, na gruncie Wiary św. społeczne sprawy oświeclający.

Pzenumerata wynosi rocznie **rb. 5**, półrocznie **2.50**, z przesyłką pocztową.

„Jutrzenka” zawiera: modlitwy, pieśni, utwory poetyckie, rozprawki dogmatyczne i moralne, o Najświętszym Sakramencie, N. Sercu Pana Jezusa i Matce Najświętszej — powieści, rady, opisy wypadków bieżących, przykłady, anegdota, opowiadania, opisy miejscowości, wspomnienia pośmiertne, gawędy, wiadomości polityczne w oświetleniu religijnem, odpowiedzi na kwestye współczesne, osobliwie przewrotowe, odezwy odpowiednie do chwili oraz ilustracje tak religijne jako i oświeclające chwile bieżące.

„Jutrzenka” daje rocznie: 1) 52 zeszyty, 2) bezpłatnie 12 arkuszy książki ascetycznej. Szczęście duszy u Stołu Pańskiego. 3) 12 tomików „Żywotów świętych Pańskich na cały rok”. 4) za dopłatą 50 kop, piękny obraz: „Święta Rodzina”. 5) Przy każdym zeszycie zastosowane do chwili odezwy do ludu, a nadto: 6) oddaje za pół ceny całorocznym prenumeratom:

a) Katechizm Noel: t. 6 rb. 6; b) Kazania i mowy, wyborowe, tomów 12 po 75 kop.; c) Żywoty świętych, świątobliwych i czcigodnych Polaków i Polek (z licznymi ilustracjami), tom. 12, tomik po 20 kop.; d) Rozmyślenia i Uwagi na cały rok. O. Spinoli—Jezuity t. 12, tomik po 10 kop.; e) inne wydawnictwa w liczbie 48 wymienione na okładce „Jutrzenki”. Biorącym większą ilość książek udziela 20% rabatu. Roczniki z lat ubiegłych rb. 2.50. Wnoszący za cztery egzemplarze prenumerate pod jednym adresem wprost do Redakcji, płacą tylko połowę ceny, t. j. 10 rubli.

Redakcja: **KIELCE, ulica Konstantego, dom W. Krzanowskiej.**

SKŁAD GŁÓWNY: **Warszawa, Kapucyńska № 5. 32 Wład. Dąbrowski.**

Drobne ogłoszenia:

Akuszzeria S. Wasilewska, ciesząca się zaufaniem Szan. Pań, przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Krakowska 23.

Energiczny kupiec

młody, pracując 10 lat w charakterze sprzedawcy w Moskwie, powróciwszy z wojny poszukuje miejsca wójzera lub odpowiedniego zajęcia. Adres lietowym, Hotel Augielaki, kantor dia W. 108-1-1

Kobiety lub dziewczęta

umięjące czytać, potrzebna do roznożenia „Jutrzenki”. Wiadomość w Redakcji, Aleja 2-ja Nr. 88, w podwórzu.

Uprasza o zajęcie

człowiek mogący pracować uczciwie, umięjący nisać i rachować niezle, choćby skromnie wystarczające rodzinie mojej. Mogę złożyć kaucję około 200 rb. Wiadomość: Częstochowa ulica Mała 2 m. 4. 107-3-1

Istniejący od 1902 roku Zakład Malarski

F. Gawliński i S-ka w Sosnowcu, dom Malinowskiego.

Ostrzeżenie.

Zgubiono dwa weksle w dniu 21 b. m., z podpisem in blanco Józefa Westfala. Uprasza się znaleźć o zwrócenie na ul. św. Barbary 14, u W-go Rajkiewicza i ostrzeżenie, że weksle powyższe zapłacone nie będą.